

(przejm.)

P.K.L. żąda pomocy dla wschodniej Galicji.

Jak donosi Pobudka z Krakowa P.K.L. wysłała telegram do koalicji z zawiadomieniem, że bandy ruskie przy pomocy wojsk austriackich i pruskich opanowały wschodnią Galicję i szerzą mord i pożogę z prośbą o nadesłanie wojsk polsko-amerykańskich do Galicji celem wstrzymania bezprawia i okrucieństwa.

Sytuacja na froncie polskim.

Według zebranych wiadomości sytuacja przedstawia się następująco. Wczoraj w ciągu dnia wzięliśmy przejęciowo część parku stryjskiego i część ul. św. Zofii i Dwernickiego. Nieprzyjaciel ustąpił i oparł się o górę św. Jacka i plac św. Zofii. Cały dzień trwały walki na żółkieskim i zamarystynowskim. Szczególnie młyn Aknelrada był miejscem gorących walk i przechodził z rąk do rąk. Toczy się walka o dworzec Podzamcze. Partyzanckie oddziały niepokoiły wroga przez cały czas od strony cesarskiego lasu. We wszystkich punktach nieprzyjaciel cofa się, zostawiając przedmięcia w naszych rękach. Obejmujemy miasto koncentrycznym atakiem. W walkach wczorajszych wzięliśmy jeńców i dalsze trzy karabiny maszynowe.

Naczelna komenda wojsk polskich we Lwowie.

Komunikat 6.

Lwów 7/11 1918.

Walka trwa dalej. Organizacja się zbrojnych postępuje naprzód. Napięcie ochotników duży. Obszar zajętych części miasta rozszerzamy podług planu. Lotnicy nasi obrzucili bombami drogi dojazdowe na tyłach nieprzyjacielskich. Pociąg nadjeżdżający ze wschodu zmusili nasi lotnicy do odwrótu.

Dodatek do komunikatu Nr. 4.

Podporucznik Edward Świstelnicki z korpusu jen. Dowbor Muśnickiego z chor. Widzińskim podjechawszy autowilem wykonali śmiały atak na dyrekcję policji i granatami ręcznymi rozbili i zmusili do ucieczki znajdujący się tam oddział ukraiński.

Kronika

Lwów 8/11 1918.

Hr. Skarbek ustąpił. Pobudka donosi z Krakowa, że na miejsce hr. Skarbka, który ustąpił z P.K.L. wybrano p. Młodzimierza Tetmajera.

Św. pamięci Konrad Litwinowicz.

Na torze kolejowym znaleziono zwłoki św. pamięci Konrada Litwinowicza inż. liczącego lat 32.

Ucieczka chorych ze szpitali. Około 100 umysłowo chorych uciekło ze szpitala garnizonowego przy ul. Technicznej.

Obrabowanie szpitala w Rawie Ruskiej. Przyjezdni z Rawy ruskiej donoszą, że około 1000 chorych obrabowało tamtejszy szpital i uciekło.

Pomoc sanitarna komitetu obywatelskiego Polak zwraca się z prośbą o nadsyłanie zbytecznej pościeli, płótna, materjałów opatrunkowych pod adresem stacji opatrunkowej plac Akademicki 1.1.1p.

Strzały do kobiet.

Wczoraj około godziny 10 przedpołudniem na ul. Pańskiej patrol ukraiński dał salwę do idących dwu kobiet podmiejskich. Jedną z nich ranę opatrzył prof. Dr. Gluziński.

Strzały do sklepu.

Wczoraj o godzinie 3 pop. ostrzeliwał patrol ukraiński bez powodu i ostrzeżenia sklep na rogu ul. św. Zofii i Puławskiego.





Tragiczna śmierć legionisty inwalidy.

W poniedziałek o 9 przed południem wyszedł z mleczarni przy ul. Serbskiej legionista inwalida z orzełkiem legionowym na czapce. Zaledwie uszedł parę kroków, przypadł do niego żołnierz ukraiński. Kazał mu klęknąć poczem strzelił do niego dwukrotnie. Ciężko ranny inwalida padł na ziemię i słabym głosem wołał wołyzy. Jakaś dziewczyna chciała spełnić jego ostatnią wolę, żołnierz jednak pchnął ją brutalnie. Zjawili się po chwili dwóch innych żołnierzy i ciągnęło słabe już tylko znaki życia dającego legionistę ku ul. Serbskiej

Strzały do okien. Wczoraj około godz. 2-giej współpracownik nasz był świadkiem, jak patrol ukraiński złożony z 4 żołnierzy przeciągał ulicą Kochanowskiego ku miastu i strzelił do okien kamienicy. Następnie patrol skręcił w ul. Zamcojskiego, gdy znalazł się u drugiego jej końca zwrócił się w tył i dał salwę karabinową ku gromadce ludzi stojących po przeciwnym końcu ulicy.

Dowiadujemy się od naczelnego świadka.

Wczoraj rano przechodził koło kamienicy Dra. Bałabana jakiś młody człowiek w szarej maciejowce. Żołnierz ukraiński i strzelec siczowy zatrzymali przechodnia zdjęli mu czapkę z głowy a następnie wypalili z karabinu w głowę.

Jaskrawe nadużycie patroli ukraińskiej.

Do mieszkania pana L. wtargnął wczoraj wachmistrz z 4 żołnierzami ukraińskimi, uzbrojonymi przez karabinów w granaty ręczne i kazał się zebrać wszystkim członkom rodziny. Po szczegółowej inspekcji szczególnie syna pana L. rzekł wachmistrz'a teraz dany parę szusów żołnierze usadowili się w czterech oknach i strzelali na przeciw do oficyn. Do kuchni tego domu wpadło 9 kul.

Budynki szpitalne i kliniczne ostrzeliwane.

Nieczprawdziwie potworna i niesłychana. Zabudowania kliniczne i szpitalne, położone przy ul. Piłsudskiego ostrzeliwane przez żołnierzy którzy znajdują się w sąsiednich koszarach. Wczoraj żołnierze ci ustawivszy się za parkanem strzelali do szpitala miłosierdzia i do lekarzy spieszących do swych zajęć.

Babunki i plądrowanie.

Anarchia zatacza coraz szersze kręgi. Onegdaj do mieszkania p.F. przybyła komisja złożona z cywilnego komisarza i kilku żołnierzy i rozpoczęła poszukiwania za Orużem, gdy naturalnie urządowanie komisji spełzło na niczem i komisarzy oddalili się okazał się brak kilkunastu cennych biżuterii. Analogiczny wypadek jak u ks. kanonika Bałabiego.-